

## 76. rocznica wyzwolenia KL Auschwitz-Birkenau – Międzynarodowy Dzień Pamięci o Ofiarach Holokaustu

Minęło właśnie siedemdziesiąt sześć lat od wyzwolenia byłego niemieckiego obozu koncentracyjnego i zagłady Auschwitz-Birkenau. Zakończyła się II wojna światowa – największa katastrofa XX wieku, która pochłonęła kilkadziesiąt milionów istnień ludzkich. Między I a II wojną światową ludzkość zaznała niewiele ponad dwadzieścia lat pokoju.

Każda tego rodzaju rocznica jest dla Stowarzyszenia Służba Szalom w Oświęcimiu szczególnym czasem – czasem refleksji, uniżenia przed Panem, ale przede wszystkim wspomnienia niewinnej, przelanej krwi na tym i innych tego typu miejscach. Jest to też czas dziękczynienia za przebaczącą i zwycięską moc krwi Pana Jezusa Chrystusa, która przemawia lepiej i głośniej niż krew Abła.

Chociaż ze względu na obostrzenia związane z pandemią wirusa COVID-19, uroczystości upamiętniające nie odbyły się w takiej formie jak zazwyczaj, to jednak jako Stowarzyszenie Służba Szalom w Oświęcimiu szczególnie upamiętniliśmy ten czas.

Czy ta niewinna, przelana krew ma jakieś znaczenie dla nas i dla Kościoła? Wierzę, iż żyjemy nie tylko w trudnym, ale też w wyjątkowym czasie, w którym Pan Bóg w swoim miłosierdziu jeszcze bardziej otwiera oczy Kościoła na to, co się wydarzyło w przeszłości, szczególnie w kwestii przelania niewinnej krwi, której głos wciąż obciąża ziemię i nasze narody. *Głos krwi brata twego woła do mnie z ziemi* – I Mojż. 4,10.

Ścisłe rzecz biorąc, dzieje Kaina i Abła nie są historią. Są raczej wydarzeniem, o którym można powiedzieć, że **ciągle się dzieje w historii ludzkości, aż do teraz**. Zabójstwa Abła nie da się datować, ale powtarza się ono ciągle i na każdym miejscu – w każdym ludzkim pokoleniu. Za każdym razem jest tak, że krew Abła przemawia z wielką mocą i krzyczy o pomstę. Przelanie niewinnej krwi nabiera szczególnego znaczenia w kontekście tegorocznej uroczystości, podczas której dyrektor Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau, Piotr Cywiński, zwrócił szczególną uwagę na zamordowane dzieci, których tylko w tym obozie zginęło ponad dwieście tysięcy. W swoim przemówieniu między innymi powiedział:

*„Patrząc w oczy najmłodszym ofiarom Auschwitz, nie można nie zadać pytania o nas samych, powojennych. Bo dzieci i dziś są mordowane, sprzedawane, wykorzystywane niewolniczo, głodne i głodzone, porzucane i osamotnione! Dlaczego więc czujemy się tak bardzo dalecy od czasów obozowych? Ludzie nigdy tak wiele nie mogli i nie potrafili, jak mogą i potrafią dziś. Tymczasem wszyscy bardziej dbamy o to, by samych siebie urządzić w swoim świecie, niż tworzyć świat lepszy dla dzieci i dla całej przyszłości”*.<sup>1</sup>

Skąd bierze się taka moc krwi Abła? Po pierwsze stąd, że zabijany jest człowiek sprawiedliwy i niewinny, niczego nie podejrzewający oraz bezbronny. Zostaje zabity z premedytacją, z wyrachowaniem, na zimno i według przemyślanego planu (I Mojż. 4, 8). Starszy i silniejszy zabija młodszego i wymagającego opieki, wykorzystując jego słabość. Zabija go bez powodu, z zazdrości, gdyż nie może pogodzić się z tym, że Bóg go wybrał. Tak, krew Abła głośno domaga się sprawiedliwości...

Zdając sobie sprawę z tego, ile niewinnej krwi przelane zastało podczas ostatniej wojny, obchodziliśmy wspólnie ten wyjątkowy czas. Wyraźnie odczuwamy, jak Pan poprzez

---

<sup>1</sup> [Była więźniarka Auschwitz do kolejnych pokoleń: Nie zawiedźcie nas! Nie pozwólcie na zniekształcenie pamięci - RMF 24](#) (dostęp: 28 stycznia 2021)

Swojego Ducha pobudza nas do refleksji nad przeszłością oraz teraźniejszością własnych narodów i kościołów. Kiedy jesteśmy świadkami tzw. protestów proaborcyjnych, kiedy ciągle przelewana jest niewinna krew dzieci w łonach ich matek, a poprzez aborcję w 2020 roku zostało zamordowanych 42,6 mln dzieci, zarówno w naszym kraju, jak i na całym świecie. Tymczasem jest to wielki grzech przeciwko samemu Bogu, który jedynie jest Stwórcą i Dawcą życia i to wyłącznie do Niego należy decyzja, kiedy życie, które On daje, ma być zakończone. W związku z takim ogromem winy przelania niewinnej krwi ciśnie się na usta pytanie, które Pan tak jak kiedyś, tak i teraz nam wszystkim zadaje: *Gdzie jest brat twój?* I Mojż. 4,9a. Jako dzieci Boże, znające wolę naszego Pana, nie możemy odpowiedzieć tak jak uczynił Kain: *Czy jestem stróżem brata mego?* – I Mojż 4,9b. Zdajemy sobie sprawę z tego, że nigdzie nie uciekniemy przed winą przelania krwi, gdyż krew ta woła ciągle tym samym głosem o pomstę i Boży sąd. Chociaż wielu ludzi bardzo by tego chciało, to wina przelania krwi nigdy nie uległa przedawnieniu. Świadczy nam o tym Boże Słowo oraz jednoznaczna Boża deklaracja: *Bo oto Pan wyjdzie ze swojego miejsca, aby ukarać mieszkańców ziemi za ich winę; wtedy ziemia odstąpi krew na niej przelaną i już nie będzie ukrywała swoich zabitych* – Księga Izajasza 26,21. Dla nas, ludzi, wobec takiego ogromu winy, nie ma innej ucieczki, jak tylko w drogocennej krwi naszego Zbawiciela Pana Jezusa Chrystusa. Jedynie Jego krew jest w stanie wołać lepiej i głośniej niż krew Abła oraz każdej innej niewinnej, przelanej krwi (Hbr. 12,24). Ze skruchą i uniżeniem prosimy Pana o Jego miłosierdzie i łaskę, która przez krew Baranka Bożego Jezusa góruje nad sądem. Naszą modlitwą jest to, aby ta kolejna rocznica była impulsem do głębokiej pokuty, pojednania i wspólnego działania na rzecz Bożych planów odnośnie Izraela i Kościoła.

Szalom z Oświęcimia